

Dobrochna Minich

Wykładnia konstytucji a wykładnia prawa w zgodzie z konstytucją

Jaki charakter mają: interpretacja konstytucji oraz wykładnia prawa w zgodzie z konstytucją (wykładnia konstytucyjna)? Czy i na ile różnią się od siebie oraz od ogólnych reguł czy zasad wykładni stosowanych przez sądy? Są to główne pytania, na które będę starała się odpowiedzieć w tym opracowaniu.

Teksty prawne, w tym konstytucja, zawierają normy postępowania. Ma to wpływ na ich postać językową i interpretację. Konstytucja, jak każdy inny tekst prawny, podlega wykładni. Przepisy prawne, które składają się na tekst prawny są – jak wykazał Maciej Zieliński – *quasi*-idiomami (idiomami niewłaściwymi). Są one tak zredagowane, że odczytuje się je jako wypowiedzi wyrażające normy postępowania. Pozornie więc opisowa wypowiedź rozumiana jest jako wypowiedź normatywna. „Podstawą takiego odczytania tekstów prawnych jest założenie o ich normatywności”¹.

W literaturze teoretycznoprawnej od czasu publikacji Zygmunta Ziemińskiego *Przepis prawny a norma prawna* odróżnia się przepisy prawne od norm prawnych. Są to wypowiedzi należące do różnych kategorii składniowych². Jak zauważyła Anna Chmielarz, na gruncie prawa konstytucyjnego to „przyjęte w teorii prawa rozróżnienie normy prawnej od przepisu prawnego nie ma większego znaczenia praktycznego”³. Poparła tezę, jaką postawił wcześniej Józef Nowacki, że zasadne jest zamienne posługiwanie się obydwoma tymi nazwami⁴. Jeśli jednak założymy normatywny charakter konstytucji (tę tezę

¹ M. Zieliński, *Wykładnia prawa. Zasady, reguły, wskazówki*, Warszawa 2010, s. 105; zob. B. Brożek, *Normatywność prawa*, Warszawa 2012, passim; R. Wedgwood, *The Nature of Normativity*, Oxford 2007; J. Stelmach, B. Brożek (eds), *Studies in the Philosophy of Law. The Normativity of Law*, Kraków 2011.

² Z. Ziemiński, *Przepis prawny a norma prawna*, [w:] S. Wronkowska (red.), *Z teorii i filozofii prawa Zygmunta Ziemińskiego*, Warszawa 2007, s. 33–47 (po raz pierwszy artykuł ten ukazał się w „Ruchu Prawniczym i Ekonomicznym” 1960, nr 1, s. 45–52).

³ A. Chmielarz, *Funkcja prawna konstytucji na przykładzie Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej z 2 kwietnia 1997 roku*, Warszawa 2011, s. 23.

⁴ Zob. J. Nowacki, *Przepis prawny a norma prawna*, Katowice 1988, s. 49–54, 103.

aprobuję), to właśnie w jej przepisach zawarte są normy. To z konstytucji owe normy, traktowane jako swoiste wypowiedzi spełniające wzorcowe wymagania, są wyprowadzane. Norma konstytucyjna (podobnie jak każda inna norma prawna) jest więc językowym derywatem przepisu. Każdy system prawa kwalifikowany jako system normatywny derywuje zbiór, którego elementami są normy. Jak wiadomo, normy te różnią się między sobą, tworząc odrębne kategorie, takie jak: normy kompetencyjne, sankcjonowane i sankcjonujące, przyznające uprawnienia, a także będące zasadami prawa. Każda z tych kategorii nie wykracza poza *genus* – normy postępowania. Konstytucjonałści, mówiąc o normie konstytucyjnej, odwołują się do definicji normy prawnej rozumianej jako norma postępowania, tj. reguły zachowania, która sprowadza się do wypowiedzi złożonej określającej: adresata, okoliczności i zachowania, będącego przedmiotem powinności (nakaz/zakaz)⁵. Teoretycznoprawne założenia odnoszące się do koncepcji normy prawnej warunkują rozumienie „normy konstytucyjnej”. Okazuje się, że konstytucja, jak zresztą cały system prawny, charakteryzuje się wielością typów wypowiedzi normatywnych, co przesądza o ich wieloskładnikowości. Podstawowym jednak i w zasadzie jedynym właściwym składnikiem budującym system prawny jest norma. Czy faktycznie ta kategoria pojęciowa jest w stanie oddać złożoność i zróżnicowanie poszczególnych rodzajów norm? Według teoretyków i konstytucjonalistów pojemność strukturalna wypowiedzi normatywnej jest wystarczająca, by tę wielość zasymilować.

Konstytucja RP z 1997 r., jak i cały system prawny, charakteryzuje się wielością typów wypowiedzi normatywnych (klasycznie rozumiane normy prawne oraz inne wypowiedzi, takie jak: dyrektywy celowościowe, reguły dotyczące czynności konwencjonalnych, klauzule generalne itp.)⁶. U podstaw specyfiki norm konstytucyjnych leży zasada konstytucjonalizmu. Konstytucja nie tylko była aktem regulującym normatywny model sfery polityki, lecz uczyniono ją aktem nadrzędnym w całym porządku prawnym (systemie)⁷. Jak słusznie zauważył Jarosław Szymanek, uznanie pierwotnego charakteru konstytucji jako „aktu «ponad» innymi prawami pozwoliło skonstruować zasadę nadrzędności jej materii, a w rezultacie nadrzędności samej konstytucji, co stworzyło bezpośrednio już podstawę dla idei konstytucjonalizmu”⁸.

⁵ Zob. A. Chmielarz, *op. cit.*, s. 59; M. Kordela, *Zasady prawa. Studium teoretycznoprawne*, Poznań 2012, s. 114.

⁶ Zob. P. Tuleja, *Normatywna treść praw jednostki w ustawach konstytucyjnych RP*, Warszawa 1997, s. 52–53 wraz z powołaną tam literaturą.

⁷ Więcej na temat zob.: D. Minich, *Światopogląd konstytucyjny jako granica prawa i jego wykładni (aspekt filozoficzno-metodologiczny)*, „Studia Politologiczne” 2012, nr 23, s. 121–141; eadem, *Filozoficzne konteksty prawa i konstytucjonalizmu – poszukiwanie podstawności prawa*, Rzeszów 2012, *passim*.

⁸ J. Szymanek, *Tradycje konstytucyjne. Szkice o roli ustawy zasadniczej w społeczeństwie demokratycznym*, Warszawa 2006, s. 8.

Najistotniejsze dla tej zasady jest więc założenie o nadrzędnej roli konstytucji⁹. Każdy akt funkcjonujący w obrocie prawnym jest jej podporządkowany. To ona stanowi podstawę umożliwiającą derogowanie każdego aktu stojącego niżej w danym porządku prawnym (systemie). Okazuje się, że konstytucja jest swoistą sankcją samą w sobie, ponieważ wszystkie akty obowiązujące w państwie muszą być z nią zgodne¹⁰. „Sankcja konstytucji to sankcja wszystkich bez wyjątku przepisów tego aktu”¹¹. Zasada ta w sensie pozytywnym jest rozumiana jako nakaz zgodności i spójności z konstytucją wszystkich innych aktów normatywnych, zaś w sensie negatywnym – jako zakaz wydawania przepisów z nią sprzecznych.

Jak wiadomo, współczesny konstytucjonalizm obok nadrzędnej roli konstytucji wyznacza jej także rolę aksjologicznego fundamentu życia zbiorowości politycznej¹². Zasada ta określa założenia i wartości, które muszą być respektowane. Na ich straży stoi zasada sądowej kontroli konstytucyjności ustaw, a co za tym idzie, sądy konstytucyjne, które stosują zinstytucjonalizowany przymus. W Polsce orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego skutkują uchyleniem niekonstytucyjnych aktów (przepisów) prawnych oraz wiążą się z nakazem podjęcia przez właściwe podmioty działań zmierzających do przywrócenia stanu konstytucyjności¹³.

Ustalając zgodność bądź niezgodność badanej normy z konstytucją, podmiot musi ją porównać z konstytucyjnym wzorcem. By ów wzorzec stanowił przydatne kryterium oceny tej zgodności/niezgodności, wymaga on ze względu na ogólność postanowień konstytucji konkretyzacji w drodze wykładni¹⁴.

W większości prac z zakresu teorii prawa poświęconych wykładni prawa nie wskazuje się na jakieś szczególne metody i reguły wykładni, mające zastosowanie wyłącznie do konstytucji¹⁵. Tomasz Stawecki w artykule *Autonomous constitutional interpretation* przedstawił szereg argumentów przemawiających

⁹ Zob. P. Tuleja, *Stosowanie Konstytucji RP w świetle zasady jej nadrzędności (wybrane problemy)*, Kraków 2003, passim.

¹⁰ W Konstytucji RP z 1997 r. normę określającą generalny obowiązek jej przestrzegania wyprowadza się z preambuły, art. 7, art. 8 i art. 83.

¹¹ A. Chmielarz, *op. cit.*, s. 61; zob. S. Kazimierczyk, *Zagadnienie sankcji norm konstytucyjnych (na tle ogólnej teorii norm)*, [w:] J. Trzcinski (red.), *Charakter i struktura norm konstytucji*, Warszawa 1997, s. 157 i n.

¹² Zob. E. Malinowska, *Konstytucja jako gatunek tekstu prawnego*, Opole 2012, s. 119 i n.

¹³ A. Chmielarz, *op. cit.*, s. 62.

¹⁴ Z. Czeszejko-Sochacki, *Wykładnia w orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego (wybrane zagadnienia)*, E. Kustra (red.), *Przemiany polskiego prawa (lata 1989–1999)*, „Studia Iuridica Toruniensia”, t. 1, Toruń 2001, s. 52.

¹⁵ Por. M. Zieliński, *Wykładnia prawa. Zasady, reguły, wskazówki*, Warszawa 2010; L. Morawski, *Zasady wykładni prawa*, Toruń 2010; idem, *Wykładnia w orzecznictwie sądów – komentarz*, Toruń 2002.

za swoistością interpretacji konstytucji. Doszedł jednak do wniosku, że jej autonomiczność względem wykładni innych aktów normatywnych nie stanowi rozwiniętej teorii i nie jest rozważana w kontekście metod interpretacji¹⁶.

W podręcznikach z prawa konstytucyjnego ich autorzy podkreślają specyfikę tej wykładni i uzasadniają jej swoistość szczególnym miejscem, jakie konstytucja zajmuje w systemie aktów normatywnych. Konstytucja wyraża zasady o podstawowym znaczeniu dla całego systemu prawa.

Bardzo często językowe czy systemowe reguły wykładni nie wystarczają do ustalenia treści normy, trzeba odwoływać się do argumentów aksjologicznych, założeń teoretycznych leżących u podstaw poszczególnych przepisów czy argumentacji o charakterze prawnoporównawczym¹⁷.

Są i tacy wśród konstytucjonalistów, którzy uważają, że „normy konstytucyjne nie wymagają jakichś szczególnych metod wykładni”¹⁸.

Jerzy Wróblewski w studium *An outline of a general theory of legal interpretation and constitutional interpretation* nie wykluczał swoistości wykładni konstytucji, a jednocześnie podkreślał jej autonomiczność względem wykładni innych aktów normatywnych. Szczególne problemy wykładni konstytucji wiązał on:

(a) z różnorodnością reguł konstytucji przy założeniu jej normatywnego charakteru (reguły *sensu stricto*, reguły organizacyjne, reguły celowościowe, reguły dyrektywne); (b) z rodzajami zwrotów występujących w sformułowaniach konstytucji (zwroty oceniające, zwroty *quasi*-opisowe, zwroty opisowe); (c) ze stosowalnością przepisów konstytucji (bezpośrednia stosowalność, pośrednia przez ustawy); (d) z politycznym charakterem wykładni konstytucji, która jest najwyższym hierarchicznym aktem normatywnym i jednocześnie aktem politycznym¹⁹.

Wobec rozbieżności stanowisk przeanalizuję wyróżnione przez tego autora czynniki warunkujące autonomiczność wykładni konstytucji względem interpretacji innych aktów (w szczególności ustaw).

Pierwszy z nich wiąże się z różnorodnością reguł konstytucyjnych. J. Wróblewski biorąc pod uwagę kryterium sposobu wyznaczania przez nie zachowania, wyróżnił przepisy bezpośrednio i pośrednio wyznaczające powinne zachowania adresatów. Przepis bezpośrednio wyznaczający normę prawną opisuje powinne zachowanie w sposób na tyle wyczerpujący, że w oparciu o nie można sformułować ocenę konkretnego zachowania się jako realizującego lub przekraczającego

¹⁶ T. Stawecki, *Autonomous constitutional interpretation*, „International Journal for the Semiotic Law” 2011 (wersja internetowa), s. 26.

¹⁷ P. Sarnecki, *Prawo konstytucyjne RP*, Warszawa 2008, s. 50–52.

¹⁸ B. Banaszak, *Prawo konstytucyjne*, Warszawa 2008, s. 93.

¹⁹ J. Wróblewski, *An outline of a general theory of legal interpretation and constitutional interpretation*, „Acta Universitatis Lodzensis. Folia Iuridica” 1987, nr 32 (Teoria Państwa i Prawa), s. 89; idem, *System, tworzenie i wykładnia prawa w orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego*, „Państwo i Prawo” 1989, z. 2, s. 3–17.

określoną normę. Każdy przepis, który wyznacza zakres normowania normy, czyniąc określony sposób zachowania nakazanym/zakazanym, bezpośrednio wyznacza rodzaj powinienego zachowania się²⁰.

O wiele bardziej różnorodną i zarazem skomplikowaną grupę stanowią przepisy pośrednio wyznaczające zachowanie się adresata. Według J. Wróblewskiego do tej kategorii zalicza się następujące typy przepisów:

– przepisy określające zdolność prawną, zdolność do czynności prawnych i odpowiedzialność,

– przepisy określające kompetencje i właściwość,

– przepisy określające struktury organizacyjne,

– różnorodne grupy przepisów o przepisach (meta-przepisy),

– przepisy określające pewne fakty społeczno-polityczne²¹.

Współcześnie dostrzega się, że „normy konstytucji nie są homogeniczne z punktu widzenia ich waloru prawno-regulacyjnego”²². Wszystkie z wyróżnionych typologicznie przepisów wysławiających normy znajdują się również w konstytucji. Zarówno ich wielość, różnorodność wynikająca z przekazywanych treści, usytuowanie w tekście ustawy zasadniczej, jak i przydatność w procesie stosowania prawa powodują, że nie sposób przedstawić ich jednoznacznej klasyfikacji. W nauce prawa konstytucyjnego dokonuje się jej w oparciu o kryteria materialnoprawne i formalnoprawne²³. Przepisy materialnoprawne wysławiają normy determinujące treść porządku prawnego państwa, granice i program działalności państwa, zasady jego ustroju, położenie prawne określonych podmiotów, ich kompetencje oraz stosunki między państwem a jednostką. Z kolei przepisy formalnoprawne wyrażają normy odnoszące się do szeroko rozumianej organizacji oraz funkcjonowania państwa i jego organów.

Bogusław Banaszak wyróżnił sześć typów norm materialnych: zasady polityczne, normy programowe, wstęp do konstytucji, normy kompetencyjne, podstawowe wolności, prawa i obowiązki jednostki oraz materialne gwarancje wolności i praw jednostki²⁴. Wątpliwe jest zaliczenie do tej grupy zasad politycznych i preambuły. Pojęcie zasad politycznych i normatywny charakter preambuły nie są jednoznaczne, chociaż można by je zaliczyć do wyróżnionych przez J. Wróblewskiego przepisów określających fakty społeczno-polityczne. Według mnie do tej kategorii (normy materialne) należy zaliczyć przepisy wysławiające: normy merytoryczne *sensu stricto*, zasady prawa, normy kompetencyjne, normy programowe. Do tej grupy przepisów Anna

²⁰ J. Wróblewski, *Sposoby wyznaczania zachowania się przez przepisy prawa*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Łódzkiego” 1965, nr 38, s. 21.

²¹ Ibidem, s. 7.

²² A. Burda, *Polskie prawo państwowe*, Warszawa 1977, s. 150.

²³ Zob. B. Banaszak, *Proceduralne i materialno-prawne normy konstytucji*, [w:] J. Trzeciński (red.), *Charakter i struktura...*, s. 114–124.

²⁴ Ibidem, s. 118–123.

Chmielarz²⁵ zaliczyła jeszcze normy dotyczące podstawowych wolności, praw i obowiązków jednostki. Ja, idąc śladem Piotra Tulei, przyjmuję, że przepisy te mają charakter zasad prawnych²⁶. Spośród tej grupy tylko normy merytoryczne *sensu stricto* wysławiają bezpośrednio nakazy/zakazy zachowania dla adresatów konstytucji. Pozostałe przepisy wyrażają normy pośrednio.

Podobny charakter mają przepisy konstytucyjne formalnoprawne. Normy takie służą realizacji norm materialnych, a ich rola znacznie wzrasta wraz ze zjawiskiem proceduralizacji prawa konstytucyjnego. Zazwyczaj dzieli się je na: wyrażające normy proceduralne (regulujące formę, sposób, tryb funkcjonowania określonych podmiotów) oraz organizacyjne – wśród nich wyodrębnia się: normy instytucjonalne (określające strukturę i skład organów władzy publicznej wymienionych w konstytucji) i kreacyjne (określające sposób tworzenia, powołania, wyboru i ustalania składu organów)²⁷. To normy kreacyjne decydują o konstytucyjnym modelu tworzenia prawa. Wśród nich wyróżnia się kilka kategorii postanowień: określające system źródeł prawa, przepisy odnoszące się do konstrukcji aktów prawnych, przepisy odsyłające do innych przepisów (w tym postanowienia odsyłające do regulacji ustawowej), przepisy regulujące konstytucyjność i legalność aktów prawnych. Niektórzy zaliczają jeszcze do tej grupy przepisy odnoszące się do zmiany konstytucji.

Drugim czynnikiem wpływającym na rozumienie i wykładnię konstytucji według J. Wróblewskiego są typy zwrotów występujących w sformułowaniach tego aktu (oceniające, *quasi*-opisowe, opisowe)²⁸. U podstaw tego wyróżnienia leżą semiotyczne kryteria pozwalające na odróżnienie wypowiedzi konstatywnych (deskryptywnych, opisowych), ewaluatywnych (ocennych) i mieszanych (deskryptywno-ewaluatywnych). Termin opisowy to taki, do stosowania którego wystarczy opis przedmiotu, do którego on się odnosi. Nie bez znaczenia jest kontekst funkcjonalny, w którym to wyrażenie zostało użyte. Termin oceniający wymaga nie tylko stwierdzenia, czy coś zaszło, lecz jeszcze dokonania oceny. Termin o charakterze mieszanym zawiera zarówno elementy opisowe, jak i oceniające. Elementy ocenne mieszczą się w strukturze głębokiej tego terminu. Owa wielość użytych terminów w tekście ustawy zasadniczej wskazuje, że twórcy tego aktu, zdając sobie sprawę z niemożności przewidzenia przyszłych problemów, przed którymi stanie społeczeństwo, świadomie sformułowali przepisy konstytucji w niedookreślony sposób (*open and flexible*), czyniąc to w celu jej

²⁵ A. Chmielarz, *op. cit.*, s. 72 i n.

²⁶ Zob. P. Tuleja, *Normatywna treść...*, s. 28–29, 127–135. Autor jako jeden z pierwszych zaadaptował koncepcję R. Alexego praw podstawowych jako zasad prawnych na grunt polskiego konstytucjonalizmu.

²⁷ B. Banaszak, *Proceduralne...*, s. 116–118.

²⁸ J. Wróblewski, *An outline of a general theory...*, s. 83–85; idem, *Rozumienie prawa i jego wykładnia*, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk–Łódź 1990, s. 64–65.

dostosowania do nowych potrzeb i zmieniającej się rzeczywistości²⁹. To właśnie dzięki przepisom *open-ended* (przepisy szerokie) można implementować na grunt prawa pozytywnego wartości trwale i powszechnie akceptowane przez dane społeczeństwo. Sąd konstytucyjny stanowi zatem „forum wartości”³⁰, które nie są wyłącznie przeświadczeniami moralnymi sędziów.

Najwięcej problemów w doktrynie i praktyce stosowania konstytucji, ze względu na typy zawartych tam zwrotów, rodzi preambuła³¹. Jak słusznie uważał Kazimierz Działocha: „W sprawie normatywnego znaczenia wstępów do konstytucji istnieją poglądy negujące ich znaczenie prawne”³². Jest to związane z faktem zawartych w niej terminów opisowych i ewaluatywnych – ich charakter co do znaczenia prawnego nie jest jednoznaczny. Podkreśla się zarazem interpretacyjne znaczenie tej nieartykułowanej części konstytucji.

Kolejny czynnik wiąże się ze stosowalnością przepisów konstytucji³³. W tym przypadku chodzi o bezpośrednie stosowanie konstytucji czy też pośrednie – poprzez ustawy. U źródeł bezpośredniego stosowania konstytucji legło założenie o wyższości, a tym samym ponadustawowej wartości normatywnej tego aktu. Po raz pierwszy znalazło to wyraz w amerykańskiej myśli politycznej XVIII w.³⁴, a później w Konstytucji USA. Wyrażona w art. VI tej Konstytucji klauzula supremacji (*supremacy clause*) uczyniła z niej naczelny akt w hierarchii źródeł prawa, z którym wszystkie inne akty muszą być zgodne. Dało to podstawę do przyjęcia przez Sąd Najwyższy kompetencji *judicial review*. Tym samym przepisy Konstytucji zaczęto stosować wprost, realizując jej postanowienia bez potrzeby ich rozwijania w ustawie.

Rozumienie przepisów konstytucji jako prawa bezpośrednio obowiązującego po raz pierwszy zapisano jednak w niemieckiej ustawie zasadniczej z 23 maja 1949 r. Był to wynik „niedomagań” Konstytucji weimarskiej, opartej na doktrynie mówiącej, iż jej normy o swobodach i prawach jednostki są postanowieniami programowymi, które nie wiązały żadnej z trzech władz. W art. 1 ust. 3 ustawy zasadniczej z 1949 r. stwierdzono wprost, że określone w tym akcie prawa podstawowe są prawami bezpośrednio obowiązującymi, wiążąc ustawodawstwo,

²⁹ T. Gizbert-Studnicki, *Oryginalizm i living constitutionalism a koncepcja państwa prawnego*, [w:] P. Kardas, T. Sroka, W. Wróbel, *Państwo prawa i prawo karne. Księga jubileuszowa Profesora Andrzeja Zolla*, t. I, Warszawa 2012, s. 159.

³⁰ A. Bickel, *The Least Dangerous Branch. the Supreme Court at the Bar of Politics*, Yale 1986, s. 32–35, 98 i n.

³¹ M. E. Stefaniuk, *Preambuła aktu normatywnego w doktrynie oraz procesie stanowienia i stosowania polskiego prawa w latach 1989–2007*, Lublin 2009, s. 251–361.

³² K. Działocha, *Głos w dyskusji*, [w:] *Preambuła Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej*, „Studia i Materiały Trybunału Konstytucyjnego”, t. XXXII, Warszawa 2009, s. 69 i n.

³³ J. Wróblewski, *An outline of a general theory...*, s. 85–86.

³⁴ Zob. J. E. Nowak, R. D. Rotunda, *Constitutional Law*, St. Paul 2000, s. 1 i n.; W. Sokolewicz (red.), *Instytucje i doktryny prawno-polityczne Stanów Zjednoczonych Ameryki (zagadnienia wybrane)*, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk 1974, s. 1 i n.

władzę wykonawczą i wymiar sprawiedliwości³⁵. Pomimo że nauka niemiecka traktuje wszystkie normy ustawy zasadniczej jednolicie jako bezpośrednio obowiązujące, to jednak wyróżnia wśród nich normy „zaopatrzone” tzw. klauzulą wieczności (nie mogą one być, w odróżnieniu od innych norm tego aktu, zmieniane). Ponadto w tym akcie wyodrębnia się prawa podstawowe, gwarancje urzędów prywatnoprawnych i publicznoprawnych, naczelne zasady ustrojowe, cele państwa itp., przy czym szczególne znaczenie przypisuje się prawom podstawowym. One nie tylko stanowią o prawach podmiotowych jednostki, lecz także określają składniki tzw. obiektywnego porządku aksjologicznego ustawy zasadniczej³⁶.

Włoscy konstytucjonaliści również odróżniają wśród przepisów swej ustawy zasadniczej (1947 r.), obok norm o natychmiastowym stosowaniu, „normy wytyczające, programowe skierowane głównie do ustawodawcy [...], obowiązkowe normy nakazcze, lecz nieobowiązujące [bezpośrednio]”³⁷.

W Polsce bezpośrednie stosowanie konstytucji stało się możliwe dopiero po zmianie ustrojowej, która miała miejsce w 1989 r. To wynik proklamowania zasady państwa prawa, podziału władzy, ustanowienia gwarancji niezawisłego sądownictwa oraz ukończenia prac nad nową Konstytucją RP. W rezultacie tych zmian Trybunał Konstytucyjny zyskał charakter organu ostatecznie orzekającego o sprawach konstytucyjnych. W tym akcie zamieszczono również przepis o bezpośrednim obowiązywaniu konstytucji (art. 8 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej z 2 kwietnia 1997 r.³⁸). W artykule tym czytamy, że „Konstytucja jest najwyższym prawem Rzeczypospolitej Polskiej” (ust. 1) oraz że „przepisy Konstytucji stosuje się bezpośrednio, chyba że Konstytucja stanowi inaczej” (ust. 2). Jak pamiętamy, pod rządami Konstytucji PRL z 1952 r. powątpiewano ze względu na swoistość jej sformułowań (ogólnikowość i niekompletność oraz programowy charakter jej postanowień), czy akt ten może bezpośrednio obowiązywać³⁹. W obowiązującej Konstytucji jednak ustrojodawca nie jest równie konsekwentny. Jak pisał komentator tego przepisu, Krystian Complak:

z jednej strony podkreśla on bezpośredni wpływ ustawy zasadniczej na określenie ewentualnych wyjątków od omawianej zasady. Z drugiej, dopuszczenie wyjątków od zasady bezpośredniego stosowania ustawy zasadniczej zaraz po jej proklamacji, nie jest przykładem dobrej techniki prawodawczej⁴⁰.

³⁵ Podaję ten przepis w brzmieniu nadanym mu ustawą z 18 marca 1956 r. Szczegółowa historia powstania tego artykułu – zob. K. Stern, *Das Staatsrecht der Bundesrepublik Deutschland. Allgemeine Lehren der Grundrechte*, t. III/1, München 1988, s. 1177 i n.

³⁶ K. Complak, *Normy pierwszego rozdziału Konstytucji RP*, Wrocław 2007, s. 36–37.

³⁷ G. Azzariti, *Problemi attuali di diritto costituzionale*, Milano 1951 (cyt. za: K. Complak, *op. cit.*, s. 36).

³⁸ Konstytucja RP z 2 kwietnia 1997 r., Dz. U. 1997, nr 78, poz. 483.

³⁹ P. Czarny, B. Naleziński, *Bezpośrednie stosowanie konstytucji; normy samowystępujące w konstytucji*, [w:] J. Trzciński (red.), *Charakter i struktura...*, s. 125.

⁴⁰ K. Complak, *op. cit.*, s. 38.

Taka redakcja pozbawia zasadę konstytucjonalizmu bezwzględnego charakteru. Również generalne wyjątki w zakresie praw podstawowych, jakie przewiduje art. 31 ust. 3 Konstytucji RP („ograniczenie w zakresie korzystania z konstytucyjnych wolności i praw mogą być ustanowione tylko w ustawie...”) oraz przepisy z podrozdziału „Wolności i prawa ekonomiczne, socjalne i kulturowe”, które w dużej mierze uzależnione są od aktów parlamentu, sprawiają, iż mamy do czynienia z zasadą wyłączności ustawowej (zamiast zasady wyłączności konstytucyjnej)⁴¹.

U podstaw zasady bezpośredniego stosowania konstytucji leży założenie o wprowadzeniu tego aktu do obrotu prawnego. Dawałoby to możliwość „rozstrzygnięcia sprawy bez potrzeby powoływania się na ustawę zwykłą”⁴². W aktualnej sytuacji sąd nie może orzekać, odwołując się bezpośrednio do konstytucji. Może tylko zwrócić się do Trybunału Konstytucyjnego z pytaniem prawnym o zgodność takiej ustawy z konstytucją, gdyż od tej odpowiedzi zależy rozstrzygnięcie sprawy toczącej się przed sądem (art. 193).

Kolejnym czynnikiem warunkującym szczególny charakter wykładni konstytucji według J. Wróblewskiego jest polityczny charakter tego aktu. Ustrojodawca stwarza świat prawny, świat powinności. Kreując ustrój polityczny i społeczno-ekonomiczny, kieruje życiem całego społeczeństwa. Podkreśla się zarazem, że ów dyskurs prawno-ustrojowy, w którym uprzywilejowane miejsce i pozycję zajmuje konstytucja z racji swej podstawności i ogólności, jest otwarty na inne dyskursy, w tym szczególnie na dyskurs polityczny i ideologiczny.

To w nim odbija się porządek społeczny, w nim obserwujemy strategie dyskursywne stosowane przez podmiot instytucjonalny, aby przekonać społeczeństwo do zaakceptowania ustroju i narzucić własną wizję świata oraz założony system wartości. Doświadczenia historii pokazują, że w dyskursie prawno-ustrojowym punkt widzenia podmiotu instytucjonalnego (ustrojodawcy, decydenta) nie zawsze był zbieżny z punktem widzenia podmiotu zbiorowego – ogółu społeczeństwa (wspólnoty dyskursywnej)⁴³.

Polskie doświadczenia jednoznacznie potwierdzają tę tezę⁴⁴. Założenia ideologiczne w największej mierze przejawiane są w preambułach konstytucyjnych⁴⁵. „Obraz świata kreowany przez prawodawcę konstytucyjnego jest silnie nacechowany aksjologicznie – nośnikami wartości są leksyka oraz zasady prawne, na których opiera się ustrój państwa”⁴⁶. Pluralizm aksjologiczny oraz niewspółmierność

⁴¹ Ibidem, s. 38–40.

⁴² P. Czarny, B. Naleziński, *op. cit.*, s. 130.

⁴³ E. Malinowska, *op. cit.*, s. 26.

⁴⁴ M. Orzechowski, *Metamorfozy polskiej kultury politycznej*, [w:] K. B. Janowski (red.), *Kultura polityczna Polaków. Przemiany, diagnozy, perspektywy*, Toruń 2010, s. 30–42.

⁴⁵ Zob. M. E. Stefaniuk, *Preambuła aktu normatywnego w doktrynie oraz w procesie stanowienia i stosowania polskiego prawa w latach 1989–2007*, Lublin 2009, s. 251–361, 435–560.

⁴⁶ E. Malinowska, *op. cit.*, s. 26; J. Sobczak, *Aksjologiczne podstawy Konstytucji RP*, [w:] J. Miluska (red.), *Wartości w świecie polityki*, Poznań 2012, s. 285–318.

wartości stawia w nowym świetle założenie o racjonalności, zakładane przez podmioty stosujące prawa i interpretatorów oraz zmusza ich do formułowania nowych strategii w tej materii⁴⁷.

J. Wróblewski, jak przedstawiono wyżej, łączył problematykę swoistości wykładni konstytucyjnej z właściwościami językowymi tekstu. Zwroty zawarte w konstytucji, ich właściwości są wyznaczane, zdaniem T. Gizberta-Studnickiego, przez cechy sytuacji socjolingwistycznej, w której teksty te funkcjonują. Przyjmuje on, że na ową sytuację składają się: „1) uczestnicy aktu komunikacji językowej, 2) kanał komunikacyjny, 3) pole tematyczne oraz 4) kontekst społeczny”⁴⁸. Istotny jest również fakt znajomości kultury prawnej, na gruncie której wykształciły się określone sposoby ich redagowania. T. Gizbert-Studnicki utożsamia kulturę prawną tylko z kontekstem w znaczeniu socjolingwistycznym, w którym są nadawane i odbierane teksty prawne⁴⁹. Należy się skoncentrować na tych właściwościach, które warunkują charakter ustawy zasadniczej. Swoiste cechy sytuacji socjolingwistycznej towarzyszące tekstowi konstytucji, a wyróżniające ją spośród innych tekstów prawnych, są wynikiem kultury prawnej w szerokim tego słowa znaczeniu. Poza odmiennościami socjolingwistycznymi (które można określić jako kulturę prawną *sensu stricto*) składa się nań cała sfera światopoglądu konstytucyjnego wraz z właściwą dla niego aksjologią⁵⁰.

Jak słusznie zauważył Marek Sobolewski, konstytucje mają nie tylko regulować najważniejsze kwestie ustroju państwa. Ich zadaniem jest również stworzenie legitymacji dla ustanowionych przez nie porządków oraz dążenie do ich akceptacji przez społeczeństwo. „Ustawa konstytucyjna nie może dlatego być jedynie zbiorem techniczno-organizacyjnych postanowień. Musi odwoływać się do pewnych ideałów i wartości społecznych, recypując i podnosząc do godności prawa zasady ideologii politycznej”⁵¹. Dalej autor podkreśla, że akt ten pisany jest z myślą o „przeciętnym obywatelu”. Musi być on zrozumiały dla każdego czytelnika i właśnie ta okoliczność sprawia, że zawiera sformułowania odbiegające od innych tekstów prawnych. S. Rozmaryn wskazał na specyficzną stylizację konstytucji. Pisana jest w stylu wznioślejszym, jakby bardziej patetycznym⁵². To właśnie ideologiczny

⁴⁷ B. Polanowska-Sygulska, *Pluralizm wartości i jego implikacje w filozofii prawa*, Kraków 2008, s. 333–396; S. Wojczak, *O niewspółmierności wartości i jej konsekwencjach dla stosowania prawa*, Łódź 2010, s. 173–249.

⁴⁸ T. Gizbert-Studnicki, *Język prawny z perspektywy socjolingwistycznej*, Kraków 1986, s. 43.

⁴⁹ T. Gizbert-Studnicki, *Sytuacyjne uwarunkowanie językowych właściwości tekstów prawnych*, [w:] E. Malinowska (red.), *Prawo – język – społeczeństwo*, Opole 2004, s. 46.

⁵⁰ Zob. D. Minich, *Światopogląd konstytucyjny...*, s. 121–142.

⁵¹ M. Sobolewski, *O interpretacji zasad konstytucji i odpowiadających im pojęciach prawnych*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego. Zeszyty prawnicze” 1963, z. 10 (65), s. 77; idem, *Wpływ ideologii na decyzje polityczne*, [w:] K. Chojnicka, M. Jaskólski (red.), *Pisma nieznanne i rozproszone*, Kraków 2003, s. 99–110.

⁵² S. Rozmaryn, *Konstytucja jako ustawa zasadnicza Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej*, Warszawa 1967, s. 90.

wymiar aktu konstytucyjnego sprawia, że mamy wrażenie, iż jest to bardziej deklaracja polityczna niż trzeźwe, suche przepisy prawne⁵³. Rolą ideologii jest to, że interpretuje i wartościuje ona zarówno świat, jak i ludzi. Jej zadaniem jest utrwalenie lub dążenie do zmiany panującego porządku społecznego. Ideologie „[s]wą obietnicą rysują przed społeczeństwem wizję ovladnięcia i kierowania przyszłością, jednocześnie budzą i kształtują siły zdolne zmienić panujące oceny, a tym samym motywację społecznych zachowań”⁵⁴. Jak słusznie zauważyli Grzegorz L. Seidler i Leszek Kasprzyk, wizja ideologii nie zawsze jest adekwatna do rzeczywistości, a mity i utopie stanowią jej swoiste formy⁵⁵. Według M. Sobolewskiego:

Celem konstytucyjnych zasad prawnych jest tak ukształtować rzeczywistość społeczną, aby odpowiadała ona treści tych zasad. Jeśli zapisujemy w ustawie zasadniczej zasadę suwerenności ludu, to nie tylko dla rejestracji istniejącego układu sił klasowych, ale dla stworzenia prawnych gwarancji władztwa ludu. Konstytucja, a za nią podporządkowane jej normy prawne mają stworzyć system prawny środków i sposobów, których działanie sprawi, że lud będzie w rzeczywistości mógł władać swoim państwem⁵⁶.

Z jednej strony więc ideologia ma legitymizować politykę, z drugiej zaś – stanowić czynnik motywujący podjęcie działań politycznych. Zatem w drodze aktów politycznych – a takim jest uchwalenie konstytucji – dochodzi do instytucjonalizowania ideologii, a tym samym do formowania się kultury.

Ustala się system wartości, który staje się [...] siłą motywacyjną ludzkich zachowań, będąc jednocześnie podstawą ich ocen. W tym rozumieniu ideologia jest czynnikiem kulturotwórczym, formułuje określony system wartości, który determinuje kulturę społeczeństwa⁵⁷.

Jak zauważyła Sławomira Wronkowska: „prawo jest tworem kulturowym, [...] formą, w jakiej się manifestuje jest język, albowiem jest ono uporządkowanym zbiorem norm postępowania, odtwarzanym z tekstów prawnych”⁵⁸. Można więc stwierdzić, że język jest wpisany w istotę prawa. Jak wykazał Jack Goody, to powstanie pisma sprawiło, że wypowiedziane słowa nie przemijały razem z pamięcią o nich, ale stworzyło nową i niezwykłą możliwość budowania świata z tekstów opartych na domaganiu się, by to, co zostało pomyślane i wypowiedziane, stało się prawem⁵⁹. Konstytucja jest więc rezultatem konstruowania za

⁵³ Ibidem, s. 14.

⁵⁴ G. L. Seidler, L. Kasprzyk, *Ideologia i kultura*, „Kultura i Społeczeństwo” 1975, nr 4, s. 46.

⁵⁵ Ibidem, s. 47.

⁵⁶ M. Sobolewski, *O interpretacji zasad konstytucji...*, s. 79.

⁵⁷ G. L. Seidler, L. Kasprzyk, *op. cit.*, s. 55.

⁵⁸ S. Wronkowska, *O cechach języka tekstów prawnych*, [w:] A. Tietiajew-Róžańska (red.), *Język polskiej legislacji, czyli zrozumiałość przekazu a stosowanie prawa. Materiały z konferencji zorganizowanej przez Komisję Kultury i Środków Przekazu oraz Komisję Ustawodawczą*, Warszawa 2007, s. 24.

⁵⁹ J. Goody, *Logika pisma a organizacja społeczeństwa*, Warszawa 2006, s. 233 i n.

pomocą słów swoistej wielowymiarowej rzeczywistości, która istnieje zarówno jako zespół idei i wartości w niej wyrażonych, jak i uporządkowany zespół reguł prawnych. Prawo właśnie jako element kultury służy do programowania zasad gry i wartości. Utworzenie zachowań jest istotą kultury⁶⁰. Jak słusznie zauważył Marek Zirk-Sadowski, niedocenywanie kulturowego charakteru prawa może prowadzić do odrzucenia tożsamości ontologicznej prawa i kultury⁶¹.

Naturalistyczne pojmowanie prawa, jak to czyni pozytywizm prawniczy, prowadzi do pominięcia wymiaru kulturowego i komunikacyjnego prawa⁶². Wartości, jakie pozytywizm prawniczy „wydobył z prawa” – legalność, pewność, stałość, bezpieczeństwo prawne determinowane założoną koncepcją źródeł prawa – doprowadziły do utraty jego autonomiczności, przez co prawo zostało podporządkowane polityce⁶³. Otwarcie się prawa na wartości i ich włączenie do konstytucji pozwala na jego ocenę bez popadania w metafizycznie rozumiany iusnaturalizm oraz oparcie tej oceny na racjonalności komunikacyjnej⁶⁴. Należy mieć na uwadze, że to kultura, jej wartości i założenia ideologiczne określają światopogląd konstytucyjny, a zarazem „wyznaczają” koncepcję źródeł prawa danego systemu, pozwalającą uznać, jakie normy należą do tego systemu. Stanowią je reguły walidacyjne oraz reguły egzegezy faktów prawotwórczych. Według Z. Ziemińskiego reguły walidacyjne odnoszą się w szczególności do kontekstu społeczno-politycznego, w którym jakieś fakty społeczne mogą być uznane za prawotwórcze oraz tego, jakie warunki musi spełniać „ustanowienie” przepisów prawnych, by były one uznane za fakt prawotwórczy, a także tego, na ile inne fakty społeczne, niebędące stanowieniem prawa, będą uznane za prawotwórcze. Z kolei reguły egzegezy odnoszą się, zdaniem tego autora, do wiązania z owymi faktami prawotwórczymi określonych norm postępowania. Na tę grupę składają się: reguły interpretacji, reguły inferencyjne oraz reguły kolizyjne⁶⁵.

W świetle dotychczasowych rozważań należy przyznać rację Zdzisławowi Czeszejko-Sochackiemu, który pisze, iż

w doktrynie bezsporne jest zarówno to, że Trybunał Konstytucyjny, jak każdy sąd, posługuje się regułami wykładni ukształtowanymi w doktrynie i przez nią zaakceptowanymi, jak i to, że dokonywana przezeń wykładnia ze względu na przedmiot (zasadniczym przedmiotem wykładni jest konstytucja), specyfikę kognicji TK („sąd nad prawem”, a nie wymiar sprawiedliwości) oraz charakter decyzji interpretacyjnych (ostateczność orzeczeń) ma specyficzny charakter⁶⁶.

⁶⁰ Por. C. Kluckhohn, *The Mirror of Man. The Relation Anthropology to Modern Life*, New York 1949.

⁶¹ M. Zirk-Sadowski, *Prawo a kultura*, „Acta Universitatis Lodzensis. Nauki Humanistyczno-Społeczne” 1977, Ser. I, z. 19, s. 29–42.

⁶² M. Zirk-Sadowski, *Prawo a uczestniczenie w kulturze*, Łódź 1998, s. 5.

⁶³ Ibidem, s. 40–41.

⁶⁴ Por. W. Gromski, *Autonomia i instrumentalny charakter prawa*, Wrocław 2000, s. 60.

⁶⁵ S. Wronkowska (red.), *Z teorii i filozofii prawa...*, s. 171–223; Z. Ziemiński, *Problemy podstawowe prawoznawstwa*, Warszawa 1980, s. 244–311.

⁶⁶ Z. Czeszejko-Sochacki, *op. cit.*, s. 55.

W polskiej kulturze prawnej wiodący charakter mają dwie koncepcje wykładni prawa: klaryfikacyjna⁶⁷ i derywacyjna⁶⁸. Analizując orzecznictwo Trybunału Konstytucyjnego, nie sposób jednoznacznie stwierdzić, którą z nich w swej praktyce on stosuje. TK bowiem posługuje się terminologią obu koncepcji. Czasami spotykamy mieszanie pojęć teorii derywacyjnej i klaryfikacyjnej w jednym orzeczeniu⁶⁹. Zdaniem T. Gizberta-Studnickiego „można zresztą podać w wątpliwość, czy Trybunał Konstytucyjny *de facto* stosuje jakąś w pełni spójną teorię wykładni”⁷⁰. Przychyłam się do jego stwierdzenia, iż

niezależnie od tego, czy Trybunał w praktyce swego orzecznictwa konsekwentnie stosuje terminologię związaną z derywacyjnym ujęciem wykładni, uważam, że opowiedzenie się za takim ujęciem jako pojęciową podstawą wykładni dokonywanej przez Trybunał jest trafne⁷¹.

Autor uzasadnił to tym, że wykładnia, jaką podejmuje TK, nie jest jakimś szczególnym przypadkiem wykładni operatywnej podejmowanej przez sądy. Wykładnia operatywna jest zawsze dokonywana w kontekście rozstrzygania jakiejś konkretnej, indywidualnej sprawy, której stan faktyczny przesądza o rozstrzygnięciu interpretacyjnym. Wykładnia podejmowana przez TK, który jest sądem prawa, ma charakter abstrakcyjny, tym samym nie jest związana z konkretnym stanem faktycznym. Ujęcie derywacyjne jest więc bardziej adekwatne do wykładni abstrakcyjnej niż ujęcie klaryfikacyjne.

Przechodząc do wykładni prawa w zgodzie z konstytucją, należy mieć świadomość, iż porównując treść kontrolowanego aktu z jego konstytucyjnym wzorcem nie zawsze – ze względu na niejasność, wieloznaczność użytych w nich wyrażen – można jednoznacznie stwierdzić, czy kontrolowany akt jest zgodny/niezgodny z konstytucją⁷². Wkraczamy tu w problem mocy wiążącej tych orzeczeń, w których sąd konstytucyjny stwierdza konstytucyjność przepisu, ale tylko pod warunkiem jego określonego znaczenia (tzw. orzeczenia

⁶⁷ J. Wróblewski, *Zagadnienia teorii wykładni prawa ludowego*, Warszawa 1959; idem, *Rozumienie prawa...*

⁶⁸ M. Zieliński, *Interpretacja jako proces dekodowania tekstu prawnego*, Poznań 1969; idem, *Wykładnia prawa...*; Z. Ziemiński, M. Zieliński, *Dyrektywy i sposób ich wypowiedzania*, Warszawa 1992.

⁶⁹ M. Zirk-Sadowski, *Wykładnia prawa a wspólnoty sędziów*, [w:] A. Choduń, S. Czepita (red.), *W poszukiwaniu dobra wspólnego. Księga jubileuszowa Profesora Macieja Zielińskiego*, Szczecin 2010, s. 74.

⁷⁰ T. Gizbert-Studnicki, *Teoria wykładni Trybunału Konstytucyjnego*, [w:] M. Kocoł, W. Lang (red.), *Teoria prawa, filozofia prawa, współczesne prawo i prawoznawstwo*, Toruń 1998, s. 75.

⁷¹ Ibidem, s. 77.

⁷² Więcej na ten temat zob.: A. Bator, A. Kozak, *Wykładnia prawa w zgodzie z konstytucją*, [w:] S. Wronkowska (red.), *Polska kultura prawna a proces integracji europejskiej*, Kraków 2005, s. 43–66; P. Czarny, *Trybunał Konstytucyjny a wykładnia ustaw w zgodzie z konstytucją*, [w:] S. Wronkowska (red.), *Polska kultura prawna...*, s. 67–91; M. Tulej, *Orzecznictwo interpretacyjne Trybunału Konstytucyjnego a reguły wykładni prawa*, Warszawa 2012, *passim*.

interpretacyjne). Jak pisze Monika Florczak-Wątor, wyrok interpretacyjny ma miejsce, gdy sąd konstytucyjny w swej sentencji stwierdza zgodność/niezgodność z konstytucją przepisu prawnego w określonym jego rozumieniu⁷³. Jak słusznie zauważył Paweł Łabieniec: „Orzeczenie takie nie usuwa z systemu prawnego przepisu, który jest poddawany kontroli, lecz jedynie zabrania nadawania temu przepisowi określonego, uznanego przez sąd konstytucyjny za niekonstytucyjne, znaczenia”⁷⁴. Metody – a raczej w tej sytuacji – sposoby uzasadnienia owych decyzji interpretacyjnych, dzięki którym TK dochodzi do „właściwego” ustalenia jego znaczenia, pełnią tu szczególną rolę. W doktrynie niemieckiej taką wykładnię określa się nawet jako strategię czy też technikę służącą uniknięciu orzeczenia o niekonstytucyjności określonej normy⁷⁵. Klaus Stern stwierdził, iż koncepcja wykładni w zgodzie z konstytucją pozwala nie uznać nieważności określonej ustawy, jeśli może ona być zinterpretowana w zgodzie z konstytucją. Za takim podejściem przemawia według niego nie tylko domniemanie zgodności ustaw z konstytucją, lecz także wyrażona w tym domniemaniu zasada, nakazująca w razie wątpliwości przyjąć zgodną z konstytucją jej wykładnię, przy czym nie można pominąć jej celu⁷⁶.

Wszystkie konstrukcje wykładni odwołują się do jakichś koncepcji znaczenia⁷⁷. Przecież język – jak słusznie zauważyła Anna Wierzbicka – „jest narzędziem służącym do wyrażania znaczeń. Struktura tego narzędzia odzwierciedla jego funkcję i może być właściwie rozumiana jedynie w kategorii tejże funkcji”⁷⁸. Gdyby badano język, pomijając jego aspekt semantyczny, przypominałoby to studiowanie znaków drogowych tylko z punktu widzenia ich właściwości fizycznych (np. analizę wagi czy materiałów użytych do ich wytworzenia).

Zgadzam się z Bartoszem Brożkiem, że „znaczenie” ma charakter niedookreślony. „Sytuację interpretacyjną kreuje niedookreślenie znaczenia. Interpretacja polega zatem na wyborze jednego ze znaczeń, które można *prima facie* (tj. bez wzięcia pod uwagę kontekstu) przypisać interpretowanemu tekstowi”⁷⁹. Ten zbiór znaczeń przypisywany tekstowi autor określa mianem „wiązki znaczeń”. Według niego każdy tekst interpretowany *in abstracto* (poza kontekstem) jest wieloznaczny. Każdemu wyrażeniu językowemu

⁷³ Zob. M. Florczak-Wątor, *Orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego i ich skutki*, Poznań 2006 s. 93.

⁷⁴ P. Łabieniec, *Dyskrecjonalna władza sądu konstytucyjnego*, [w:] W. Staśkiewicz, T. Stawecki (red.), *Dyskrecjonalność w prawie. Materiały XVIII Ogólnopolskiego Zjazdu Katedr Teorii i Filozofii Prawa*, Warszawa 2010, s. 346.

⁷⁵ Por. E. Benda, E. Klein, *Lehrbuch des Verfassungsprozeßrechts*, Heidelberg 1991, s. 498.

⁷⁶ K. Stern, *Das Staatsrecht der Bundesrepublik Deutschland*, t. II, München 1980, s. 958 i n.

⁷⁷ Zob. K. Pleszka, T. Gizbert-Studnicki, *Dwa ujęcia wykładni prawa. Próba konfrontacji*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego. Prace z Nauk Politycznych” 1984, z. 20, s. 21 i n.

⁷⁸ A. Wierzbicka, *Semantyka. Jednostki elementarne i uniwersalne*, Lublin 2006, s. 19.

⁷⁹ B. Brożek, *Poza interpretacją. Odpowiedź Jerzemu Stelmachowi*, „Forum Prawnicze” 2011, nr 2 (4), s. 20.

można więc przypisać wiązkę znaczeń⁸⁰. Konteksty językowe, systemowe czy funkcjonalno-aksjologiczne, eliminując z tej „wiązki” niektóre ze znaczeń, pozwalają nam wybrać to „właściwe” znaczenie⁸¹. Sam proces interpretacji prowadzi do pewnej decyzji. Skoro uzasadnienie – jak twierdził Robert Alexy⁸² – jest jedynym sprawdzalnym i dostępnym racjonalnej kontroli elementem prawniczej decyzji (tutaj: interpretacyjnej), to uwzględniając ten kontekst uzasadnienia owych decyzji, należy się zgodzić ze stwierdzeniem Tomasza Spyry⁸³, iż współcześnie można mówić o „przejściu” od modelu sensualistycznego do argumentacyjnego wykładni prawa, którą to tendencję można już zauważyć w praktyce orzeczniczej TK.

Reasumując powyższe rozważania, przychylam się do stanowiska wskazującego na autonomiczność wykładni konstytucji ze względu na swoistość języka, w którym są wyrażone normy (w szczególności zasady konstytucyjne) i zawartą w nich aksjologię. To odróżnia ją od wykładni norm zwykłych, pomimo stosowania tych samych metod wykładni. Należy pamiętać, że podjęcie decyzji co do sposobu rozumienia przepisu ustawy zasadniczej z jednej strony wpływa na treść konfrontowanego z konstytucją prawa (na wykładnię konstytucyjną), z drugiej zaś – na przyszły charakter norm prawnych, które powinny być kształtowane zgodnie z kierunkiem określonym przez TK (w polskim przypadku). Przecież kontrola konstytucyjności prawa jest dokonywana przez sąd czy Trybunał Konstytucyjny przy uwzględnieniu trzech kryteriów: materialnego, kompetencyjnego i procesowego⁸⁴. Tylko pierwsze kryterium odwołuje się do porównania treści kontrolowanego przepisu z przyjętym wzorcem kontroli konstytucyjnej, gdzie obie normy mają charakter abstrakcyjny. Pozostałe – to porównanie konkretnych zachowań związanych z realizacją normy kompetencji prawodawczej oraz ze spełnieniem wymogów proceduralnych. Wzorcem kontroli konstytucyjności przepisów prawnych są nie tyle pojedyncze przepisy zawarte w ustawie zasadniczej, ile zespoły zasad i „wynikające” z nich konsekwencje – „pełny kontekst konstytucyjny rozstrzyganych problemów” (*acquis constitutionnel*)⁸⁵. To, że metody (językowe, systemowe czy funkcjonalne) stosuje się przy każdej interpretacji tekstu prawnego, nie przesądza jeszcze o jednakowym charakterze tych wykładni i identycznych wynikach.

⁸⁰ B. Brożek, *Pewność prawa jako stabilność strukturalna*, „Forum Prawnicze” 2011, nr 6 (8), s. 28.

⁸¹ B. Brożek, *Poza interpretacją...*, s. 21.

⁸² R. Alexy, *Juristische Interpretation*, [w:] idem, *Recht, Vernunft, Diskurs. Studien zur Rechtsphilosophie*, Frankfurt am Main 1995, s. 78.

⁸³ T. Spyra, *Granice wykładni prawa. Znaczenie językowe tekstu prawnego jako granica wykładni*, Warszawa 2006, s. 25.

⁸⁴ Zob. art. 42 ustawy o Trybunale Konstytucyjnym, Dz. U. 1997, nr 102, poz. 643.

⁸⁵ Zob. D. Minich, *Światopogląd konstytucyjny...*, s. 121–141.